

ŚWIAT hokeja



Pięć drużyn mierzy w medal

Ruszyli!

wywiady



Odrobny

Podpisaliśmy umowę na trzy lata, ale kto wie, może zakotwiczę w Sanoku na jeszcze dłużej?



Płachta

Dzięki temu, że sam byłem hokeistą, teraz mogę patrzeć na wiele spraw z dwóch perspektyw: zawodnika i trenera.



Rohaček

Preferuję prosty i efektywny hokej. Cracovia musi grać o mistrzostwo, więc cel jest jeden – finał play-off.



Rzeszutko

Niewykluczone, że wrócę kiedyś jeszcze do ligi angielskiej, bo mam tam dużo przyjaciół i czułem się tam niezłe.

Lato kadry

Polska wygrywa w sparingach

Pod koniec sierpnia reprezentacja Polski rozegrała przedsezonowe sparingi. W obu spotkaniach z Francją podopieczni Wiktora Pysza zwyciężyli. Gra kadrowiczów, jak na razie pozwala z umiarkowanym optymizmem oczekiwać na pierwsze w tym sezonie mecze o punkty.

czytaj str.2



Stocznowiec Gdańsk i KTH Krynica Sytuacja (nie) beznadziejna?

Wielu sympatyków hokeja w Polsce twierdzi, że Stocznowiec

Gdańsk i KTH Krynica swoją obecnością w najwyższej klasie rozgrywkowej sprawiłyby, że rywalizacja stałaby się ciekawsza. Jaka jest szansa na to, że zespoły się odbudują i już niedługo będzie można je zobaczyć na ekstrakligowych lodowiskach?

czytaj str. 3



Alfabet Czerkawskiego

Raport

str. 4-5

Transfery zatrzęsły Ekstraligę

Przygotowania zespołów Ekstraligi do nowego sezonu stały pod znakiem transferów. Warunki finansowe kilku klubów ostatnio znacznie się poprawiły, więc ich działacze postanowili nie czekać długo ze wzmocnieniami. Dzięki takiej strategii w tym sezonie w Ekstralidze zobaczymy m.in. kilku perspektywicznych obcokrajowców.

kocham hokej

Hanke czasem trafiat w krążek

str. 3

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer wysokonakładowego, bezpłatnego magazynu o polskim hokeju na lodzie. Będziemy się spotykać regularnie co miesiąc. Czekamy na uwagi – adres mailowy znajdziecie w stopce.

Kolejny numer już w październiku! Do zobaczenia!

Redakcja

sonda PROGNOZY

PIOTR KRYSIAK
prezes Ciarko PBS Sanok
– Kto zagra o mistrzostwo Ekstraligi?



– Ciekawą drużynę ma GKS Tychy. Zmiany, które nastąpiły tam w bieżącym roku świadczą o tym, że mogą się liczyć w walce o mistrzostwo. Mają Sokola, Pasiuta czy choćby Da Costę, a to są zawodnicy nietuzinkowi. Tychy nieustannie walczą o tytuł mistrza i myślę, że po ostatnich transferach i przekształceniach spółki teraz są faworytem rozgrywek.

– Czy zawężenie Ekstraligi do ośmiu zespołów przyczyni się do wzrostu poziomu sportowego?
– Zdecydowanie tak. Obecnie jest pięć czy sześć drużyn, które mogą powalczyć o pierwszą czwórkę przed rozgrywkami play-off, a to sprawia, że liga może być w tym sezonie bardzo ciekawa.

– Kto w tym roku zabłyśnie?

– Da Costa na pewno strzeli sporo bramek w Ekstralidze. Jestem przekonany, że będzie o nim głośno. On już grał w Polsce i to z niezłym skutkiem. Poza tym, jest reprezentantem Francji. To hokeista, który ma odpowiednie kwalifikacje, aby zabłysnąć w polskiej lidze. Pasiut też się dobrze prezentuje, ale nie wiemy, jak wkomponuje się w nowy zespół. Myślę, że musi minąć trochę czasu, aby można było bez jakichkolwiek wątpliwości stawiać na niego.

not. dg

Pozostałe wypowiedzi naszej „sondy” wewnątrz numeru.

sonda PROGNOZY



BARTOSZ DĄBOWSKI, obrońca JKH GKS Jastrzębie – Kto zagra o mistrzostwo Ekstraligi?

– Trudno wytypować konkretne drużyny. Wszystkie zespoły, a na pewno 5-6, zostały znacznie wzmocnione w tym sezonie i mają odnowione składy. Można spodziewać się zaciętej walki o pierwszą czwórkę z uwagi na zmieniony terminarz i ograniczenie Ekstraligi do 8 drużyn.

– Czy zawężenie Ekstraligi do ośmiu zespołów przyczyni się do wzrostu poziomu sportowego?

– Zweryfikuje to sezon, ale ta zmiana powoduje, że drużyny od początku nie mogą pozwolić sobie na stratę punktów, bo to może zablokować ich szansę dostania się do czwórki. Kiedyś na medale szanse miało więcej drużyn, dlatego teraz hokeiści już na wstępie muszą prezentować najwyższy poziom.

– Kto w tym roku zabłyśnie?

– Trudno wytypować, sezon jest na tyle długi, że każdy zawodnik będzie miał lepsze i gorsze momenty. Każdy będzie miał swój czas optymalnej formy. Wiadomo, że zawodnicy chcą zachować najlepszą formę na play-offy, będą się starać walczyć jak najlepiej – dla siebie, ale przede wszystkim dla drużyny. Gdybym miał wytypować konkretnie, kto zabłyśnie, to chyba wskazałbym Filipa Drzewieckiego. not. gł



MARIUSZ DULĘBA, obrońca ComArch Cracovia Kraków – Kto zagra o mistrzostwo Ekstraligi?

– Bardzo trudno jest odpowiedzieć na początku sezonu na takie pytania. Według mnie, w finale rozgrywek zagramy my i GKS Tychy.

– Czy zawężenie Ekstraligi do ośmiu zespołów przyczyni się do wzrostu poziomu sportowego?

– Czas pokaże. Będzie można o tym dywagować dopiero po zakończeniu sezonu, bądź najwcześniej w jego połowie.

– Kto w tym roku zabłyśnie?

– Uważam, że będzie to sezon bramkarzy. Wskazuję Przemysława Odrobnego, jako zawodnika, który może zabłyśnąć. Przed sezonem przeszedł do lepszej drużyny i na pewno mocno się zaangażuje w walkę o najwyższe cele. not. klajner



Hokej w telewizji

Ruszają transmisje w TVP Sport

TVP Sport rozpoczęło kolejny sezon z hokejem na swojej antenie. W czasie trwania całego sezonu stacja będzie transmitowała około 30 spotkań.

– W tygodniu meczowym chcemy pokazać jedną konfrontację, co daje wynik czterech spotkań na miesiąc. Oczywiście po rozpoczęciu fazy play-off zwiększymy częstotliwość transmisji – informuje **Stanisław Snopek**, komentator TVP Sport.

Podczas kilku pierwszych kolejek TVP Sport planuje tak ułożyć swoje przekazy, aby widzowie w

niedługim czasie mogli zobaczyć na ekranie każdą z drużyn Ekstraligi. Prawa do transmisji będą miały również ośrodki regionalne Telewizji Polskiej. Od szefostwa ośrodków zależy, co zrobią z tym przywilejem.

Każda transmisja będzie rejestrowana za pomocą wozu dysponującego ośmioma kamerami. – Mamy duże doświadczenie w

nadawaniu przekazów, więc na pewno profesjonalnie podejmiemy do sprawy. Oczywiście, chciałoby się mieć jeszcze lepsze warunki do rejestrowania obrazu, jednak nasze możliwości finansowe są ograniczone – wyjaśnia komentator.

Jak przyznaje etatowy komentator Telewizji Polskiej hokej nie cieszy się wielkim zainteresowaniem widzów. Największą oglądalność na TVP Sport ma żużel. Mecze Ekstraligi ogląda średnio 30-40 tys. miłośników tego sportu.

– Niestety, brakuje sukcesów, które mogłyby zainteresować tą dyscypliną sporu więcej osób w naszym kraju. Nienajlepsze wyniki oglądalności uzyskujemy choćby podczas transmisji koszykówki czy piłki ręcznej kobiet. Chcę jednak zaznaczyć, że w obecnym sezonie udało nam się uzyskać prawa do pokazywania Mistrzostw Świata w hokeju, na które wszystkich już teraz serdecznie zapraszam – mówi Stanisław Snopek.

W ciągu najbliższych kilku tygodni TVP Sport pokaże następujące spotkania: 23 września Unia Oświęcim – Nosta Toruń, 30 września KH Sanok – JKH GKS Jastrzębie, 4 października MMKS Podhale – Unia Oświęcim.

dg

Lato kadry

Polska wygrywa w sparingach

Pod koniec sierpnia reprezentacja Polski rozegrała przedsezonowe sparingi. W obu spotkaniach z Francją podopieczni Wiktora Pysza zwyciężyli. Gra kadrowców, jak na razie pozwala z umiarkowanym optymizmem oczekiwać na pierwsze w tym sezonie mecze o punkty.



Francję ograliśmy...

Pierwszy ze sparingów rozegrano 30 sierpnia na lodowisku w Oświęcimiu. Polska zwyciężyła 2:1 po bramkach **Malasińskiego** i **Zatko**. Gola dla Francji z rzutu karnego zdobył Henderson. Drugie spotkanie odbyło się 31 sierpnia w Jastrzębiu. Tam kolejną bramkę w dwumeczu zdobył Malasiński, a strzałem z backhandu ostateczny wynik spotkania ustalił **Kolusz**. Francuzi nie zdołali pokonać polskiego bramkarza i konfrontacja zakończyła się wynikiem 2:0.

– Sparingi są rozgrywane, aby wypróbować konkretnych

zawodników i zaplanować na pewien okres koncepcję gry. Jednak nie zmienia to faktu, że każdy mecz traktowany jest poważnie – zarówno przez nas jak i naszych przeciwników – zapewnia Wiktor Pysz, trener reprezentacji Polski.

W każdym z kolejnych meczów kadry można dostrzec tendencję do wyrównywania się poziomu w zespole. Mimo to, trener liczy na wyklarowanie się w drużynie lidera, który mógłby pokierować grą z pozycji zawodnika. Jak twierdzi szkoleniowiec być może będzie nim

ktos z grupy **Grzegorz Pasiut, Krystian Dziubiński, Tomasz Malasiński**.

– Ci trzej hokeiści jeszcze są młodzi, ale kto wie, może już niedługo przejmą rolę sterników. Chcę jednak podkreślić, że nie da się z całą pewnością wskazać zawodników, którzy będą brylowali w kadrze podczas trwania sezonu – twierdzi Pysz. – Ponadto, teraz jest ciekawa sytuacja w reprezentacji, bo wielu graczy zmieniło pracodawców. Albo transfery ich uspokoją i pozwolą zostać w formie, w jakiej się teraz znajdują, albo spowodują chęć

odejścia do jeszcze lepszych klubów za granicą – dodaje trener.

Jednak nie tylko w tym szkoleniowiec upatruje wyżki notowań swojego zespołu. Pysz liczy także, że do wzrostu poziomu sportowego reprezentacji, a co za tym idzie poprawy notowań kadry na arenie międzynarodowej, przyczyni się naturalizacja kilku zawodników, którzy zadeklarowali chęć gry dla Polski. Wśród nich są m.in. **Rafał Martynowski, David Kostuch** oraz **Miroslav Zatko**. Ten ostatni czeka już prawie rok na podpisanie przez prezydenta Komorowskiego wniosku o nadanie obywatelstwa.

– Jeśli chcemy wywalczyć sobie lepsze miejsce w hierarchii reprezentacji narodowych na świecie, musimy się wzmacniać. Każdy kraj chce mieć solidną kadrę, więc nie ma na co czekać – twierdzi Wiktor Pysz.

dg

„Kulturalna Widownia” Konkurs dla kibiców

15 tys. zł otrzyma klub, którego sympatycy będą kulturalnie dopingować swój zespół w rozgrywkach PLH. Wraz z początkiem sezonu 2011/2012 ruszył konkurs „Kulturalna Widownia”. Organizuje go Polski Związek Hokeja na Lodzie. Patronat medialny nad przedsięwzięciem objął „Sport”.

Zachowanie publiczności będą oceniać delegaci PZHL razem z sędzią głównym i obecnym na meczu dziennikarzem. Skala ocen rozciąga się od 0 do -3 punktów w zależności od „przewinień” popełnionych przez kibiców. Związek publikuje aktualne wyniki konkursu po każdej kolejce. Na ostateczną klasyfikację trzeba poczekać do końca rozgrywek PLH.

d

Tabela Ekstraligi

Zespół	Mecze	Punkty	Bramki
1. JKH GKS Jastrzębie	7	17	27-15
2. GKS Tychy	7	16	21-15
3. Ciarko PBS Bank Sanok	7	15	33-19
4. ComArch Cracovia Kraków	8	14	45-24
5. Aksam Unia Oświęcim	7	9	31-21
6. Nosta Karawela Toruń	7	9	20-36
7. Zagłębie Sosnowiec	7	4	19-36
8. MMKS Podhale Nowy Targ	8	3	21-51

Klasyfikacja kanadyjska

Zawodnik	Klub	PKT	Bramki	Asysty
1. Leszek Laszkiewicz	ComArch Cracovia	22	11	11
2. Damian Słaboń	ComArch Cracovia	21	7	14
3. Lukáš Říha	Aksam Unia Oświęcim	14	3	11
4. Bartłomiej Neupauer	MMKS Podhale Nowy Targ	13	7	6
5. Josef Vítek	Ciarko PBS Bank Sanok	13	7	6

Stoczniowiec Gdańsk i KTH Krynica

Sytuacja (nie) beznadziejna?

Nie tylko kibicom z Gdańska i Krynicy brakuje Stoczniowca i KS KTH w Ekstralidze. Wielu sympatyków hokeja w Polsce twierdzi, że drużyny swoją obecnością w najwyższej klasie rozgrywkowej podwyższyłyby ligowy poziom, a rywalizacja stałaby się ciekawsza. Jaka jest szansa na to, że zespoły się odbudują i już niedługo będzie można je zobaczyć na ekstrakligowych lodowiskach?

Sytuacja w Stoczniowcu od dawna jest skomplikowana. Już w styczniu b.r. kibice z Gdańska wywieźli na taczkach swojego prezesa, **Marka Kosteckiego**. Zdarzyło się to podczas meczu ligowego z Unią Oświęcim. Mimo trudnej sytuacji finansowej w klubie na początku sierpnia tego roku prezes wystosował apel do gdańskiego środowiska hokejowego.

– Spotkajmy się, porozmawiajmy, pomóżmy seniorskiemu hokejowi w Gdańsku. Władze klubu deklarują pełną współpracę z ludźmi czy instytucjami, które będą chciały wyciągnąć pomocną dłoń, oferujemy miejsce we władzach spółki, współdecydowanie o jej losach i pomoc jeśli chodzi o sprawy związane z funkcjonowaniem hokeja w naszym kraju. Niech Hala Olivia nie zamknie. Niech znów wypełni się do ostatniego miejsca fanami tej pięknej dyscypliny sportu. Wierzę,

że gdański hokej ma wielu przyjaciół – pisał w liście Kostecki.

Niestety, apel przeszedł bez echa i Stoczniowiec nie wystartował w Ekstralidze ani nawet w I lidze. Drużyna kompletnie się rozsypana, a zawodnicy obecnie zasilają inne

Prezes Czarny: Cały czas staramy się o pozyskiwanie pieniędzy. Robimy wszystko, żeby przetrwać.

zespoły Ekstraligi. Czy jest szansa na odbudowę?

– Może trzeba wybrać model Lechii Gdańsk, która zaczynała do szóstej ligi, a teraz jest czołową drużyną ekstraklasy – zastanawiał się w maju na łamach serwisu „Sport.pl” Kostecki. Jednak, jak na razie, rozgoryczonym kibicom Stoczniowca pozostaje... czekać.

Trudno sytuacja utrzymuje się również w Krynicy. Działacze klubu borykają się z problemami finansowymi, a nawet z kompletowaniem

Zarządu. Niedawno odeszła z niego bowiem **Elżbieta Słysz**.

Mimo tego, prezes **Henryk Czarny**, jest przekonany, że zespół z Krynicy stać na to, aby zaistnieć w lidze. – *Chłopaki dostaną część zaległych wypłat. Cały czas stara-*

my się o pozyskiwanie pieniędzy. Robimy wszystko, żeby przetrwać. Musimy wystartować w I lidze – twierdzi prezes.

Czarny ma nadzieję na częściowe uratowanie klubu środkami z Krynickiego magistratu, które mogą wpłynąć do kasy KS KTH na początku przyszłego roku. Prezes zapewnia, że prowadził już w tej sprawie rozmowy z burmistrzem. Wypłaty dla zawodników stały się priorytetem klubu. **dg**



Krzysztof Hanke

satyryk występujący w Kabarecie Rak

Moja fascynacja hokejem rozpoczęła się w momencie, kiedy **Mariusz Gabrek** z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy namówił mnie kilka lat temu do udziału w charytatywnym meczu hokejowym. Zawsze dobrze jeździłem na figurówkach, jednak w hokeju technika poruszania się na lodzie jest zupełnie inna. Trudno było sobie poradzić z tymi utrudnieniami, a co dopiero jeszcze trafić kijem w krążek (śmiej). Potem Mariusz chciał, żebym się doszkaliał na treningach GKS Katowice. Stwierdził, że to mogłoby mi pomóc wyrobić jakąś technikę jazdy. Zawsze dobrze wspominam tamte czasy.

Obecnie, nadal interesuję się hokejem, jednak nie tak intensywnie, jak wtedy. Staram się być na bieżąco z wynikami GKS Tychy, ale nie jestem znawcą. Mimo tego przyznaję, że mecz hokejowy zawsze robił na mnie ogromne wrażenie. To wspaniałe widowisko – gra muzyka, tańczą światła, ludzie fantastycznie się bawią. To wręcz przekracza ramy wydarzenia sportowego.

not. **klajner**

kocham hokej

sonda PROGNOZY



JACEK SZOPIŃSKI

trener MMKS Podhale Nowy Targ

– Kto zagra o mistrzostwo Ekstraligi?

– Wiadomo, że kilka drużyn dokonało wielu wzmocnień i choćby z tego tytułu będą niezwykle groźne. Uważam, że faworytami „na papierze” są Ciarko PBS Bank Sanok i Aksam Unia Oświęcim. Do nich może dołączyć jeszcze choćby GKS Tychy, ComArch Cracovia Kraków czy JKH GKS Jastrzębie. Oczywiście podczas wymieniania celowo pominąłem swoją drużynę. (śmiej)

– Czy zawężenie Ekstraligi do ośmiu zespołów przyczyni się do wzrostu poziomu sportowego?

– Teoretycznie, poziom rozgrywek powinien się podnieść czy choćby wyrównać. Jednak to nie do końca jest prawda, bo gdyby w Ekstralidze było o te dwie drużyny więcej, to raczej niewiele by się zmieniło. Uważam, że zawężenie jest swego rodzaju okresem przejściowym. Może kiedy poprawi się koniunktura to będzie więcej ośrodków zdolnych do posiadania drużyny przynajmniej na krajowym poziomie.

– Kto w tym roku zabłyśnie?

– Jest wielu młodych zawodników, jak choćby Witecki czy Sośnierz z Tychów, którzy mogą się pokazać z bardzo dobrej strony. Oczywiście, są tacy również w naszej drużynie. **not. klajner**

PZHL

Decyzje z posiedzenia

31 sierpnia w hali Jastor w Jastrzębiu odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Zorganizowano je niedługo przed towarzyskim meczem Polska – Francja.

Wśród najistotniejszych decyzji podjętych przez działaczy było powołanie Zespołu ds. zmian w statucie PZHL. W jego skład weszli: **Rafał Wysocki**, **Bogdan Terlecki** oraz **Marek Bykowski**. Ponadto, Zarząd utrzymał liczbę obcokrajowców w I lidze. W każdej z drużyn może grać tylko trzech zagranicznych hokeistów i trzech obcokrajowców uznanych za zawodników krajowych.

d

Strefa Polskiego Hokeja

Głosowanie na maskotkę MŚ

Do 19 października potrwa głosowanie na maskotkę Mistrzostw Świata Krynica 2012. Strefa Polskiego Hokeja zaprezentowała trzy wzory: ryś, orzeł i niedźwiedź. Głosować można klikając „lubię to” na Facebook’u bądź wysyłając maila z nazwą maskotki w tytule wiadomości na adres dolecka@pzh.org.pl.

Mistrzostwa Świata Dywizji I Grupy B odbędą się w dniach od 15 do 21 kwietnia 2012 roku.

d

sonda PROGNOZY



BOGDAN ROZWADOWSKI

prezes Nesta Karawela Toruń

– Kto zagra o mistrzostwo Ekstraligi?

– Na pewno Cracovia, GKS Tychy, Sanok będzie walczył, podobnie Unia Oświęcim. To jest ta najlepsza czwórka. Szanse ma jeszcze Jastrzębie.

– Czy zawężenie Ekstraligi do ośmiu zespołów przyczyni się do wzrostu poziomu sportowego?

– Nie, moim zdaniem im większa konkurencja, tym większy poziom sportowy. Zawężenie Ekstraligi ogranicza możliwość konkurowania, walki.

– Kto w tym roku zabłyśnie?

– Przy tym pytaniu się poddaję. Powiem inaczej – stawiam na naszego bramkarza. **not. gł**



ARKADIUSZ SOBECKI, bramkarz GKS Tychy

– Kto zagra o mistrzostwo Ekstraligi?

– Wszyscy wiemy, że jest co najmniej pięć wyróżniających się drużyn, mam na myśli Cracovię, Jastrzębie, Sanok, Tychy i Oświęcim. Między tymi zespołami rozegra się walka o wejście do play-off. Wszystko będzie zależało od przygotowania, ale też rozwoju sytuacji w trakcie trwania sezonu – mogą się przecież zdarzyć zaważania formy czy kontuzje, które będą miały duży wpływ na efekt końcowy.

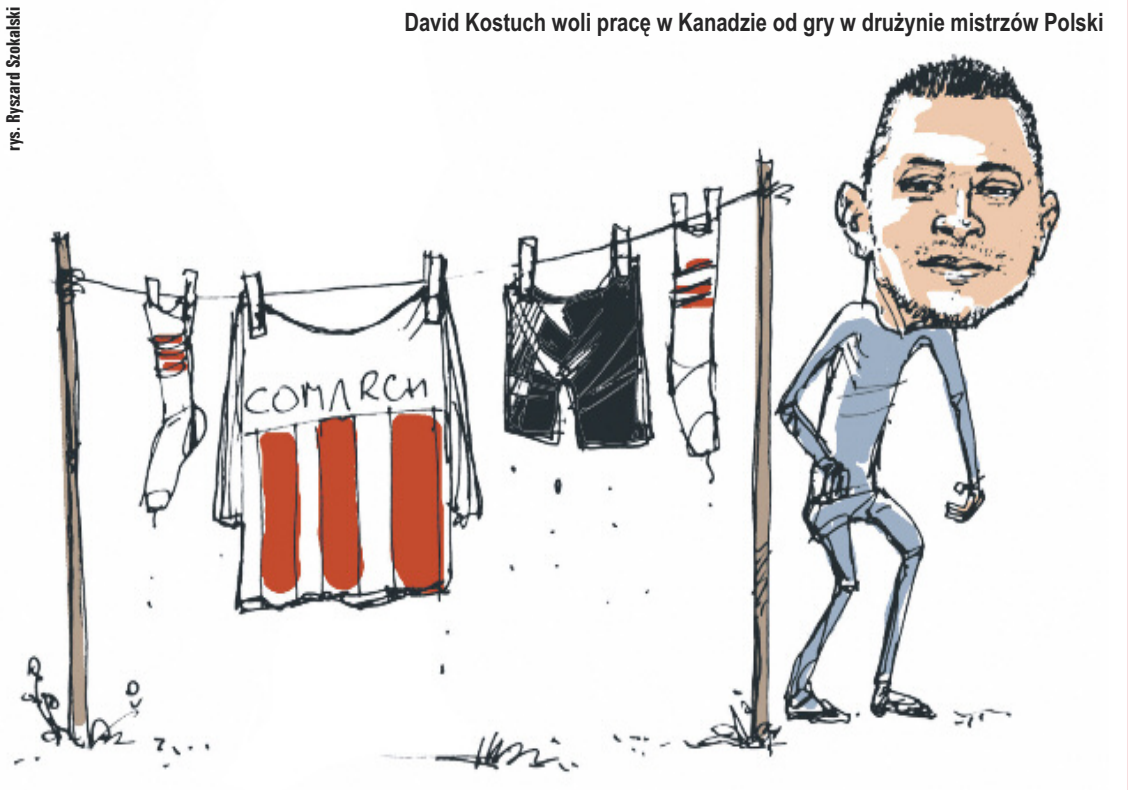
– Czy zawężenie Ekstraligi do ośmiu zespołów przyczyni się do wzrostu poziomu sportowego?

– Myślę, że zmiana nie ma większego znaczenia. W lidze drużyny się znają, mamy do czynienia z tymi samymi zawodnikami, którzy poruszają się między klubami, ale w obrębie Ekstraligi. Tych zespołów jest mniej, co w praktyce oznacza tylko tyle, że będziemy rozgrywać więcej meczów z tymi samymi drużynami.

– Kto w tym roku zabłyśnie?

– Zależy z jakiej perspektywy by to oceniać. Sanok jest dobrą drużyną, chłopaki grają ze sobą już drugi sezon. Z kolei Oświęcim po kilku latach w dobrym stylu wraca do walki o medale. Jeśli chodzi o zawodnika, to jest trochę chłopaków, którzy mają w tym sezonie co pokazać. Jeszcze za wcześnie, by typować. **not. gł**

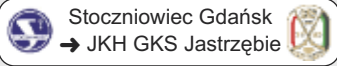
David Kostuch woli pracę w Kanadzie od gry w drużynie mistrzów Polski



rys. Ryszard Szokalski

Bez zrzutki na kije

MATEUSZ ROMPKOWSKI



W Gdańsku nie było szans na grę, musiałem znaleźć sobie klub. W Stoczniowcu dano mi wolną rękę, zgodzono się na wypożyczenie bez żadnych kosztów. Udało

mi się dogadać z Jastrzębiem i w ten sposób gram już w nowym klubie. Drużyna jest bardzo młoda, jestem bardzo zadowolony z panującej tu atmosfery. Mam dobre warunki treningowe, wszystko jest przygotowane jak należy. W Stoczniowcu nie raz musiałem dokładać się do kija czy innego elementu sprzętu, w Jastrzębiu mam wszystko do swojej dyspozycji.

Naszym zadaniem w tym roku jest zdobycie jak najwyższego miejsca i dostanie się do pierwszej czwórki przed rozgrywkami play-off. Moim osobistym celem jest natomiast kadra narodowa. Zeszły sezon był dla mnie ciężki, Stoczniowiec miał kłopoty finansowe, nie udało mi się dostać do kadry na Mistrzostwa Świata. W Jastrzębiu zamierzam doskonalić swoją formę pod względem technicznym i fizycznym. Trener dał mi szansę, mam nadzieję, że będzie we mnie wierzył i że uda mi się pomóc chłopakom w tym sezonie. not. **gf**

Ciągle z aspiracjami

PATRYK NOWORYTA

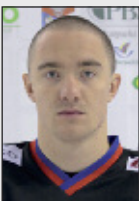


Zmieniłem klub, bo znalazł się dobry sponsor, który na pewno przez kilka lat będzie dotował Unię. W Oświęcimiu mam podobne warunki treningowe, jak w Cracovii, tyle, że bliżej domu. Jest siłownia, odnowa biologiczna – tak, jak na każdym lodowisku. Atmosfera jest sympatyczna, kolegów z klubu dobrze znam, bo spotykałem się z nimi także wówczas, gdy grałem w Cracovii.

Z poprzednią drużyną udało mi się zdobywać złote medale i podobny cel przyświeca mi teraz z nowym klubem. Najważniejsze, by załapać się do pierwszej czwórki przed rozgrywkami play-off. Czy oceniam ten transfer na plus? Póki co, na pewno nie żałuję, ale tak naprawdę pełną ocenę będę miał dopiero po zakończeniu sezonu. not. **gf**

Sanok najkorzystniejszy

PAWEŁ DRONIA



Nie miałem dużego wyboru, jeśli chodzi o klub, do którego mógłbym odejść. Trzeba było sporo za mnie zapłacić. Ostatecznie wybrałem Sanok, bo warunki

zaproponowane przez ten klub były dla mnie korzystne. Unia natomiast nie zgodziła się na moją propozycję, więc jej działacze nie zdecydowali się podpisać ze mną nowego kontraktu. Cel minimum dla mojej nowej drużyny to awans do pierwszej czwórki przed rozgrywkami play-off. Potem wszystko się może zdarzyć. Wiele będzie zależało od dyspozycji dnia, aktualnej formy naszych zawodników. Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby udało się nam zdobyć medal. not. **dg**



Dawny wspomnień czar: Odrobny i Skrzypkowski w Stoczniowcu, a Pasiut w Cracovii. Aktualnie: Odrobny i Skrzypkowski w Sanoku, zaś Pasiut w Tychach.

Letnie zmiany w klubach

TRANSFERY zatrzęsły Ekstraligę

Przygotowania zespołów Ekstraligi do nowego sezonu stały pod znakiem transferów. Warunki finansowe kilku klubów ostatnimi czasy znacznie się poprawiły, więc ich działacze postanowili nie czekać długo ze wzmocnieniami. Dzięki takiej strategii w tym sezonie w Ekstralidze zobaczymy kilku perspektywicznych obcokrajowców.

Ponadto, łakomym kąskiem dla klubów Ekstraligi stali się również zawodnicy Stoczniowca Gdańsk, którzy nie wyobrażali sobie gry poza najwyższą klasą rozgrywkową. Zespół został niemal doszczętnie rozbity, a hokeiści będą musieli walczyć o miejsca w podstawowych składach swoich nowych drużyn.

Również przed rozpoczęciem sezonu 2011/2012 na odejście ze swoich klubów zdecydowało się kilku zawodników grających w nich już nawet kilka lat. Wśród nich jest choćby bohater jednej z najgłośniejszych transakcji, **Przemysław Odrobny**, który w Stoczniowcu spędził ostatnie dziewięć sezonów.

Transfery zatrzęsły Ekstraligę. Jak zawsze, na ich wymierne efekty trzeba będzie poczekać do czasu zgrania się pozyskanych zawodników ze swoimi nowymi zespołami i zakończenia procesu aklimatyzacji. **klajner**

Wybrane transfery w Ekstralidze

ComArch Cracovia Kraków

PRZYSZLI:

- Nick Sucharski (Rio Grande Valley Killer Bees)
- Petr Seidler (HC Šlęžan Opava)
- David Brodawski (Rosenberg)
- Nicolas Bosch (Jukurit)
- Aron Chmielewski (Stoczniowiec Gdańsk)

ODESZLI:

- Jarosław Kłys (Unia Oświęcim)
- Mikołaj Łopuski (Unia Oświęcim)
- Patryk Noworyta (Unia Oświęcim)
- Grzegorz Pasiut (GKS Tychy)
- Tomasz Landowski (Podhale Nowy Targ)

GKS Tychy

PRZYSZLI:

- Grzegorz Pasiut (GKS Tychy)
- Tobiasz Bigos (KH Sanok)
- Marek Rączka (KH Sanok)
- Teddy Da Costa (Rouen)
- Łukasz Sośnierz (Naprzód Janów)
- Tomasz Kozłowski (Zagłębie Sosnowiec)
- Michał Kozłowski (Zagłębie Sosnowiec)

- Michał Sowa (Karlskrona HK)

ODESZLI:

- Josef Vítek (KH Sanok)
- Michał Garbocz (Anglet Hormadi)
- Sebastian Gonera (?)
- Sławomir Krzak (KH Sanok)

Aksam Unia Oświęcim

PRZYSZLI:

- Jarosław Kłys (Cracovia Kraków)
- Mikołaj Łopuski (Cracovia Kraków)
- Patryk Noworyta (Cracovia Kraków)
- Radek Procházka (HC Kometa Brno)

ODESZLI:

- Paweł Dronia (KH Sanok)
- Waldemar Klisiak (koniec kariery)

JKH GKS Jastrzębie

Przyszli:

- Filip Drzewiecki (Stoczniowiec Gdańsk)
- Sebastian Owczarek (KH Sanok)
- Martin Ivičič (KH Sanok)
- Mateusz Rompkowski (Stoczniowiec Gdańsk)

ODESZLI:

- Daniel Kachniarz (KH Sanok)
- Damian Kielbasa (koniec kariery)

MMKS Podhale Nowy Targ

PRZYSZLI:

- Tomasz Landowski (Cracovia Kraków)
- Rafał Ćwikła (Gimo IF)
- Kelly Czuy (Stockton Thunder)

ODESZLI:

- Marcin Kolasz (KH Sanok)
- Frantisek Barlik (Hull Stingrays)
- Damian Kapica (HC Ocelari Trinec)
- Milan Baranyk (?)

Ciarko PBS Bank Sanok

PRZYSZLI:

- Paweł Dronia (Unia Oświęcim)
- Josef Vítek (GKS Tychy)
- Marcin Kolasz (Podhale Nowy Targ)
- Daniel Kachniarz (JKH Jastrzębie)
- Ivo Kátaška (HC České Budějovice)
- Pavel Mojžiš (HC Kometa Brno)
- Paweł Skrzypkowski (Stoczniowiec Gdańsk)

ODESZLI:

- Tobiasz Bigos (GKS Tychy)
- Sebastian Owczarek (JKH Jastrzębie)
- Marek Rączka (GKS Tychy)

- Martin Ivičič (JKH Jastrzębie)

– Piotr Poziomkowski

(koniec kariery)

Zagłębie Sosnowiec SA

PRZYSZLI:

- Maciej Szewczyk (KTH Krynica)
- Michał Działo (Naprzód Janów)
- Pavel Kostromitin (Zauralie 2 Kurgan)
- Jiri Zdenek (Villard-de-Lans)

ODESZLI:

- Marcin Kozłowski (GKS Tychy)
- Tomasz Kozłowski (GKS Tychy)
- Łukasz Kulik (Cracovia Kraków)
- Martin Voznik (GKS Katowice)

Nesta Karawela Toruń

PRZYSZLI:

- Michał Plaskiewicz (KH Sanok)
- Piotr Koseda (KH Sanok)
- Aivars Gaisins (Hull Stingrays)
- Wojciech Jankowski (Stoczniowiec Gdańsk)
- Michał Smeja (Stoczniowiec Gdańsk)

ODESZLI:

- Edgars Adamovics (?)
- Andrejs Lavrenovs (?)
- Tomasz Chyliński (?)
- Mariusz Wieczorek (koniec kariery)

Stać nas na medal

– Cieszę się, że gram w drużynie, która walczy o najwyższe cele – twierdzi Przemysław Odrobny, nowy zawodnik Ciarko PBS Bank Sanok.

– Trudno było odejść ze Stoczniewca? Występował pan tam przez dziewięć lat.

– Decyzja o zmianie klubu zawsze jest bardzo trudna. Niestety, w Stoczniewcu Gdańsk nie było już żadnych perspektyw rozwoju. Zespół nie miał szans zagrać w Ekstralidze, a ja nie wyobrażałem sobie występować w niższej klasie rozgrywkowej. Zdecydowałem więc, że odchodzę. Do klubu napłynęło kilka propozycji i po dłuższych przemyśleniach wybrałem tę najlepszą.

– Propozycje przychodziły jednak również od innych klubów Ekstraligi. Dlaczego zde-

– Moje przysposobienie przebiegało bardzo szybko. Już w okresie letnim po kilku treningach „na sucho” udało mi się zgrać z drużyną. Natomiast, nie **Zrobimy wszystko, żeby zdobyć medal i tego jestem w stu procentach pewny. Każdy zagra na maksimum swoich możliwości.**

da się ukryć, że w Sanoku panuje zupełnie inna atmosfera niż nad morzem. Ludzie mają odmienną mentalność, nawet mówią z nieco innym akcentem. Jednak szyb-

kretnie zadanie, czyli awansować do pierwszej czwórki przed rozgrywkami play-off. W Stoczniewcu nigdy nie zbierano drużyny według wcześniej ustalonego planu. Kolejną różnicę stanowi sztab trenerski. Tutaj mamy dwóch szkoleniowców, zaś w Gdańsku był tylko jeden. Dla mnie zmian jest wiele, ale wszystkie odbieram bardzo pozytywnie.

– Przypuszczam, że zarząd klubu z Sanoka liczy na coś więcej niż tylko gra w pierwszej czwórce. Ciarko PBS Bank jest przecież jednym z faworytów do tytułu mistrzowskiego.

– Na zebraniu z prezesem zostały określone podstawowe cele do osiągnięcia w nowym sezonie. Pierwszy z nich to finał Pucharu Polski. Drugi to znalezienie się w pierwszej czwórce przed play-off. Jeśli to uda się zrealizować, a jestem pewny, że tak się stanie, potem trzeba będzie wyznaczać sobie kolejne cele. Teraz nie ma co wybiegać zbyt daleko w przyszłość. Zrobimy wszystko, żeby zdobyć medal i tego jestem w stu procentach pewny. Każdy zagra na maksimum swoich możliwości. Czujemy, że forma z dnia na dzień rośnie, a to znakomity prognostyk na całe rozgrywki. Liczymy na sukces.

– Kibice liczą na to, że gra w nowym, sportowo lepszym klubie wpłynie na pana wyższą formę. A to może procentować również w reprezentacji.

– Założenie koszulki z orłem na piersi to dla każdego zawodnika ogromne przeżycie. Reprezentowanie swojego kraju to coś, o czym marzy każdy hokeista. Wielu z nas liczy na to, że zyska uznanie w oczach trenera kadry. Mam nadzieję, że praca w nowym klubie pozwoli mi pokazać się z jak najlepszej strony.

Rozmawiał:
Dawid Góra

Przemysław Odrobny

Ur. 21 października 1985 r. w Gdańsku, bramkarz reprezentacji Polski i Ciarko PBS Bank Sanok. Od 2002 do 2011 roku występował w Stoczniewcu Gdańsk. Po sezonie 2008/2009 wybrano go najlepszym zawodnikiem Ekstraligi i uhonorowano „Złotym Kijem”.

Kontrakt idealny

PAWEŁ SKRZYPKOWSKI



Stoczniewiec nie wystartował w rozgrywkach, Sanok wyraził zainteresowanie moją grą, zaproponował kontrakt taki, jaki chciałem. Transfer był jednak ciężki – pojawiły się spekulacje, że możliwy jest tylko wykup, prezes Stoczniewca w pewnym momencie zaczął dostrzegać pewne problemy, ale udało się dogadać z wypożyczeniem. Po tych zawirowaniach wreszcie mogę skupić się na hokeju. Ten długi sezon zaczynamy meczami z mocniejszymi przeciwnikami. Może to dobrze, chociaż różnie to bywa – można dobrze zacząć i słabo skończyć lub odwrotnie. Ważne, by rozłożyć siły na cały sezon i w końcówce nie stracić impetu. Atmosfera w Sanoku jest bardzo dobra, nie brakuje nam motywacji i wszystko zaczyna się dobrze układać.

not. gł

Blżej rodziny, ale Krakowa żal

JAROSŁAW KŁYŚ



Nie było łatwo opuszczać Cracovię, gdzie miałem już wszystko poukładane, gdzie poznałem wielu ludzi i gdzie występowałem przez tak długi czas.

W Cracovii grałem już cztery lata. Pomyślałem, że najwyższy czas, by być trochę bliżej rodziny i znajomych. Szczególnie, że w Unii po latach kryzysu przyszły wreszcie lepsze czasy. Nie było łatwo opuszczać Cracovię, gdzie miałem już wszystko poukładane, gdzie poznałem wielu ludzi i gdzie występowałem przez tak długi czas. Sentyment pozostanie, ale każdy zawodnik potrzebuje zmian. Gryłem się z problemem, czy odejść czy nie, ale teraz jest najwyższy czas, żeby być bliżej rodziny. W swoim własnym domu nie można być tylko gościem. Warto podkreślić, że Unia to drużyna perspektywiczna. W ubiegłym sezonie oświęcimianie zajęli trzecie miejsce w Ekstralidze, co było przecież dużym sukcesem. Teraz drużynę wzmocniło kilku nowych zawodników, którzy na pewno zaprezentują się z jak najlepszej strony. Ostra walka rozpoczęła się zresztą już od pierwszego spotkania. Ekstraligę zawężono do ośmiu zespołów, więc szczególnie teraz każde trzy punkty mogą przybliżyć nas do pierwszej czwórki przed rozgrywkami play-off. Znalezienie się w pierwszej połowie tabeli to teraz będzie cel każdej z drużyn. Ci, którzy nie awansują mają już praktycznie po sezonie.

not. klajner

opinia eksperta

Wiktor Pysz, trener kadry narodowej

Hity: Pasiut i Odrobny



Tegoroczne transfery w Ekstralidze odbieram bardzo pozytywnie. Do Polski przyjeżdżają coraz lepsi hokeiści, a to może tylko pomóc naszym rodzimym rozgrywkom. Uważam, że warto ściągać do naszej ligi zawodników prezentujących dobry poziom europejski.

Procent zagranicznych hokeistów w naszej lidze pozostaje zachowany. Na 20 zawodników, w poszczególnych klubach jest około sześciu graczy spoza Polski. To dobre proporcje. Uważam, że gdyby w polskich rozgrywkach nie było obcokrajowców, poziom ligi obniżyłby się. Niestety, obecnie jest mało rodzimych zawodników wysokiej klasy.

Według mnie, dwa najciekawsze transfery tego lata to przejście Pasiuta do Tychów oraz Odrobny do Sanoka. Warto jednak podkreślić, że nowi zawodnicy zawsze muszą dostać trochę czasu na aklimatyzację w nowym klubie. Dopiero po tym okresie można oceniać ich aktualną formę.

not. klajner



cydował się pan akurat na Ciarko PBS Bank Sanok?

– W ostatniej fazie podejmowania decyzji wybierałem między Sanokiem, a klubem z niemieckiej drugiej bundesligi. Zdecydowałem się na przejście do pierwszej z

Podpisaliśmy umowę na trzy lata, a kto wie, może zakotwicę w Sanoku na jeszcze dłużej?

wymienionych drużyn przede wszystkim dlatego, że jej działacze oferowali mi transfer definitywny. Podpisaliśmy umowę na trzy lata, a kto wie, może zakotwicę w Sanoku na jeszcze dłużej? Ponadto, cieszę się, że gram w drużynie, która walczy o najwyższe cele. Stać nas na znacznie więcej niż miejsca w drugiej grupie play-off.

– Nowy klub to nowe wyzwania i otoczenie. Zdążył się pan już zaaklimatyzować w Sanoku?

Alfabet Czerkawskiego

Albertville – w 1992 roku jako 20-latek wystąpiłem na olimpiadzie w Albertville. To było niezwykle przeżycie. Bardzo żałuję, że potem reprezentacji Polski nie udało się wywalczyć prawa startu na igrzyskach. Wspomnienia z Albertville są we mnie ciągle bardzo świeże.

Biznes – to jest słowo, które ciągle krąży w otoczeniu sportowców, także hokeistów. Wielki sport to również wielki biznes, tych dwóch słów nie da się od siebie odłączyć. Osobiście, przez biznes staram się spełniać moje marzenia i ambicje, które zawsze gdzieś głęboko we mnie drzemały. Myślę, że to bardzo istotna część życia.

Celebryta – świat idzie w takim kierunku, że dla osób choćby trochę bardziej popularnych udział w showbiznesie jest nieodłączną częścią egzystencji. Mnie ten świat jednak nie kręci. Dlatego też odmawiam udziału w programach typu reality show, „Tańcu z gwiazdami” itp.

Djurgårdens IF – to był mój pierwszy klub poza Polską. Z Djurgårdens zdobyłem Puchar Europy w 1992 roku. Bardzo miłe wspominać czas spędzony w Szwecji, do dzisiaj mam tam sporo znajomych.

Emilia – moją żonę poznałem dziewięć lat temu. Niedawno, wspólnie obchodziliśmy rocznicę niezwykle ważnych wydarzeń w naszym życiu. Minęło bowiem już dziewięć lat od kiedy się poznailiśmy i cztery od ślubu.

Fani – prawda jest taka, że uprawiamy sport dla kibiców. Podczas meczu, ich doping jest zawodnikom potrzebny, jak powietrze. Dobrze wiedzieć, że są ludzie, którzy nas wspierają w dążeniach do sukcesów.

Golf – ten sport pojawił się w moim życiu całkiem niedawno. Przyznaję, że obecnie poświęcam mu sporo czasu. Na początku każdemu wydaje się, że nie jest trudno trafić w tę małą piłeczkę, jednak to złudne przekonanie. Tym bardziej ciągle chcę się rozwijać i grać coraz lepiej. Oczywiście, nawet juniorzy mają znacznie większe umiejętności od nas, amatorów, jednak przyjemna jest już sama gra, a nie tylko zwyciężanie. Kolejnym plusem golfa jest fakt, że uprawia się go głównie na świeżym powietrzu w kontakcie z naturą.

Hokej – zdecydowanie, moja pierwsza wielka miłość.

Inteligencja – to cecha, którą chciałby posiadać każdy z nas. Niestety, nie tylko czytanie książek i zaangażowanie w rozwój osobisty wpływają na poziom inteligencji. Tutaj istotne są również wychowanie, to co wyniosło się z domu. Posiadanie tej cechy jest sporym atutem, szczególnie dla sportowca. Zawodnicy inteligentni często mają przewagę nad tymi, których możliwości umysłowe są nieco bardziej ograniczone.

Julka i Iwo – to fantastyczne, że Jolka obdarzył mnie dwójką tak wspaniałych dzieciaków. Zawsze, kiedy nie ma mnie blisko nich, bardzo tęsknię i dbam o to, żeby za-

równo z Iwo jak i Julką mieć duży kontakt. Syn i córka to oczko w głowie faceta. Każdy mężczyzna mający dzieci doskonale wie, co mam na myśli.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – jest to dla mnie ogromnie ważna nagroda. Szczególnie, że została mi przyznana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski cenię sobie tym bardziej, że odznaczono mnie nim za propagowania sportu i Polski na arenie międzynarodowej.

Mikrusy – to była pierwsza grupa czy zespół, w którym grałem. Wstępując do Mikrusów miałem osiem lat i nie spodziewałem się, że właśnie wtedy zapoczątkuję moją wielką przygodę z hokejem. Kiedy tylko otrzymałem kij i sprzęt, zakochałem się w tym sporcie bez reszty.

New York Islanders – w Nowym Jorku mieszkałem najdłużej, bo sześć lat. To niesamowite miasto. Moje najlepsze lata kariery przypadają właśnie na ten okres. Przecież reprezentując barwy New York Islanders udało mi się zagrać w meczu gwiazd NHL.

Optymizm – tę cechę powinien mieć w sobie każdy. Nie tylko sportowcy. Im więcej jej mamy, tym łatwiej jest nam pokonywać trudności dnia codziennego. Warto wyciągać wnioski z porażek, jakie czasem odnosimy, ale nie można tkwić w nich w nieskończoność. Trzeba natychmiast myśleć o kolejnym dniu, kolejnej sprawie do załatwienia, kolejnym meczu. Tylko tak postępując możemy dojść do upragnionych celów. Dobrym przykładem może być golf. Kiedy uderza się piłkę, trzeba być pewnym siebie i mieć tor jej ruchu do kł a d n i e ułożony w głowie. Wtedy jest większa szansa na trafienie do dołka.

Polski Związek Hokeja na Lo-

dzie – wielu ludzi zaangażowanych w hokej ma mieszane uczucia wobec PZHL. Co prawda, byłem tam doradcą sportowym, jednak zajmowałem to stanowisko tylko, aby ocieplić wizerunek związku w oczach kibiców. Dopiero za czasów prezesa Ingielewicza moje zaangażowanie znacznie wzrosło. Ostatnio natomiast staram się być raczej na uboczu. Postanowiłem nie mieszać się więcej w sprawy związku.

Radomsko – w tym mieście się urodziłem, więc mam do niego ogromny sentyment. Do dzisiaj w Radomsku mieszka moja babcia. Żałuję tylko, że nie ma tam lodowiska z prawdziwego zdarzenia.

Niestety, nie da się ukryć, że gdyby moi rodzice nie wyjechali w poszukiwaniu pracy do Tychów, nigdy nie zostałbym hokeistą.

Seriale – grę w serialach traktowałem jak krótką przygodę, swego rodzaju wyzwanie. Jednak zawsze podkreślałem, że nie wiąże przyszłości z pracą aktora. Na planie filmowym nigdy nie przebywałem dłużej niż jeden dzień.

Tychy – można powiedzieć, że jest to moje rodzinne miasto. Wychowałem się w nim, tam zyskałem cenne doświadczenie jako zawodnik i właśnie tam mam teraz najwięcej przyjaciół i znajomych. Kiedy myślę o Tychach przychodzi mi do głowy same pozytywne wspomnienia. Cieszę się, że GKS nadal prezentuje wysoki poziom sportowy.

Upartość – cecha którą nie zawsze można zaliczyć do pozytywnych. Faktycznie, jestem bardzo uparty, często wyznaczam sobie konkretne cele, do których staram się za wszelką cenę dążyć. Zawsze jednak pamiętam, że nie można się zagalopować i warto postawić sobie wyraźne granice naszych ambicji.

Złoty Kij – tę nagrodę wspominać szczególnie miło. Kiedy mi ją przyznano miałem zaledwie 19 lat. To było przed samym wyjazdem do Szwecji. Ogromnie się cieszyłem, że uhonorowano mnie Złotym Kijem szczególnie dlatego, że nie przyznała mi go jedna osoba, ale grono ekspertów za pośrednictwem głosowania.

Notował:
Dawid Góra



Mariusz Czerkawski

Ur. 13 kwietnia 1972 r. w Radomsku, jeden z najlepszych zawodników w historii polskiego hokeja, olimpijczyk z Albertville. Grał w Polsce, Szwecji, USA, Kanadzie, Finlandii oraz Szwajcarii. Największą popularność przyniosły mu występy w amerykańskim New York Islanders. Wśród jego największych sukcesów są: udział w All Stars Game w Toronto oraz zdobycie tytułu króla strzelców drużyny NYI w latach 1999, 2000, 2004. Był doradcą prezesa PZHL oraz konsultantem trenera kadry narodowej.

Występy i treningi poza granicami Polski pozwalają nabrać doświadczenia, które po pewnym czasie okazuje się być nie do przecenienia na rodzimych lodowiskach. Wiedzą o tym doskonale Łukasz Sokół z GKS Tychy i Mikołaj Łopuski reprezentujący barwy Aksam Unii Oświęcim.

Europejskie przymiarki i plany polskich hokeistów Sokół kalkulował chłodno, Łopuski ciągle marzy



Łukasz Sokół cieszy się z powrotu do Polski.

Pierwszy z nich za granicą był krótko. Testy, które przeszedł w czeskich Pardubicach były intensywne, jednak dla Łukasza Sokoła nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Po niedługim okresie podłamanym psychicznie postanowił wrócić do Polski.

– Po moim przyjeździe do Czech byłem tam ósmym obrońcą. Po krótkim czasie jeden z zawodników klubu zakończył karierę i wskoczyłem na siódmą pozycję. Treningi okazały się ciekawe – krótkie, ale wyczerpujące. Poziom sportowy był wysoki, więc cieszyłem się z danej mi szansy – opowiada obecny zawodnik GKS Tychy.

Potem ściągnięto do zespołu kolejnego obrońcę, Kanadyjczyka. Wtedy zacząłem się zastanawiać czy to wszystko ma sens. Jak się całe życie gra w Polsce, trudno jest przywyknąć do innych warunków, zaaklimatyzować się za granicą. Zacząłem na chłodno kalkulować swoją sytuację i postanowiłem wrócić do kraju – dodaje Sokół.

Po powrocie zawodnik urodzony w Bydgoszczy nadal odczuwał negatywne skutki swojej czeskiej przygody, jednak, jak się ostatecznie okazało – nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Jak podkreśla obrońca, w Tychach czuje się znakomicie. Tutaj ma rodzinę i znajomych. Po krótkim czasie wyrzucił z głowy wspomnienie o nieudanej próbie podboju Czech i skoncentrował się na walce o mistrzostwo Polski z GKS.

– Nie chcę wybiegać daleko w przyszłość i przewidywać wynik rywalizacji w Ekstralidze, ale jestem pewny, że sezon będzie bardzo ciekawy – zaznacza Łukasz Sokół.

Zagrzewać sobie miejsca w Polsce nie ma zamiaru drugi ze wspomnianych hokeistów. Mikołaj Łopuski dobrze wspomina występy w Czechach i na Słowacji. – Wiele się tam nauczyłem. Szczególnie, że do Czech wyjechałem w 2004 roku mając 19 lat, zaraz po skończeniu Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Doświadczenie zdobyte za granicą procentuje do dzisiaj. Nauczyłem się m.in. profesjonalnego podejścia do uprawianego sportu, skutecznego dbania o utrzymanie wysokiej formy – przyznaje napastnik.

Jak podkreśla Łopuski, po powrocie do polski w 2008 roku, nie porzucił chęci gry poza granicami kraju. Być może za rok obecny zawodnik Unii Oświęcim będzie grał w Niemczech. – Wszystko zależy od dobrego agenta i odrobiny szczęścia. Na pewno miło by było występować w lidze kraju, który ma wspianą reprezentację. Nie wykluczam, że przed kolejnym sezonem poszukam pracy za granicą – mówi Mikołaj Łopuski. **dg**

sonda PROGNOZY



RAFAŁ DUTKA, obrońca MMKS Podhale Nowy Targ – Kto zagra o mistrzostwo Ekstraligi?

– Obecnie jest wielu kandydatów do zdobycia tytułu mistrza kraju. Związek trochę utrudnił sprawę, bo stworzył tylko cztery miejsca dla najlepszych drużyn przed rozgrywkami play-off, a wartościowych zespołów jest przecież więcej. Myślę, że faworytem rozgrywek „na papierze” jest obecnie zespół z Sanoka, może również Unia Oświęcim. My zresztą także tania skórą nie sprzedamy.

– Czy zawężenie Ekstraligi do ośmiu zespołów przyczyni się do wzrostu poziomu sportowego?

– Dla hokeja w Polsce nastały trudne czasy. Teraz inaczej trzeba patrzeć na Ekstraligę. Drużyny, które znajdują się w pierwszej czwórce będą miały z tego tytułu nieco więcej pieniędzy niż reszta, więcej kibiców przyjdzie na ich mecze. To niektórym klubom utrudni gospodarowanie swoimi finansami. Ale my jesteśmy tylko zawodnikami. Musimy grać, wykonywać z góry narzucone, ściśle określone zadania.

– Kto w tym roku zabłyśnie?

– Teraz jest wielu młodych, utalentowanych zawodników, zarówno u nas jak i w innych klubach. Ja stawiam na Damiana Piotrowicza z Aksam Unii Oświęcim. To świetny zawodnik. Jednak jest również wielu innych, którzy mogą się pokazać z bardzo dobrej strony. Każdy będzie miał swoje pięć minut i zrobi wszystko, aby pomóc drużynie. **not. klajner**

Anglia waleczna, Francja techniczna

– Podczas przygotowań do rozgrywek opuściłem trzy mecze sparingowe z powodu drobnego urazu pachwiny, ale teraz jest już znacznie lepiej, nie odczuwam bólu, dlatego jestem zadowolony i nie mogę się doczekać kolejnych spotkań ligowych – cieszy się Jarosław Rzeszutko, zawodnik Gothiques d’Amiens.

– Jak się pan czuje w nowym klubie na początku sezonu Ligue Magnus?

– Wszystko jest okej. Przed rozpoczęciem rozgrywek w zespole nie było żadnych kontuzji. Przed pierwszym spotkaniem ligowym graliśmy dziesięć meczów – dziewięć wygraliśmy, jeden przegraliśmy. W spotkaniach sparingowych nasza gra wyglądała dobrze. Mam nadzieję, że tak będzie już do końca sezonu.

– Czyli jak do tej pory jest pan zadowolony ze swoich występów?

– Podczas przygotowań do rozgrywek opuściłem trzy mecze sparingowe z powodu drobnego urazu pachwiny, ale teraz jest już znacznie lepiej, nie odczuwam bólu, dlatego jestem zadowolony i nie mogę się doczekać kolejnych spotkań ligowych. To jest to, co hokeiści lubią najbardziej.

Po dwóch tygodniach od zakończenia ligi brytyjskiej dostałem bardzo szybko konkretną ofertę z tutejszego zespołu, więc nawet nie było się nad czym zastanawiać. Wszystko było dograne, tym bardziej, że d’Amiens to naprawdę solidna drużyna, od lat jest w czołówce ligi francuskiej.

– Niedawno przeszedł pan z Newcastle Vipers do Gothiques d’Amiens. Co skłoniło pana do zmiany angielskiej ligi na francuską?

– Chciałem spróbować czegoś innego. Newcastle, mój klub miał trochę problemów organizacyjno-finansowych pod koniec ubiegłego sezonu, potem przestał funkcjonować. Po dwóch tygodniach od zakończenia ligi brytyjskiej dostałem bardzo szybko konkretną ofertę z tutejszego zespołu, więc nawet nie było się nad czym zastanawiać. Wszystko było dograne, tym bardziej, że d’Amiens to naprawdę solidna drużyna, od lat jest w czołówce ligi francuskiej.

– Dobrze się pan czuje w obecnym klubie?

– Tak. Wszyscy obcokrajowcy, którzy są w drużynie uczą się razem języka francuskiego, a oficjalnym językiem do komuni-



Rzeszutko zadowolony z nowego rodzaju swojej kariery we Francji

kacji jest angielski, więc w tym względzie nie ma żadnego problemu. Większość francuskich graczy też rozmawia po angielsku. Dziś także zaczynamy lekcje francuskiego w grupie, więc to pozwoli nam się szybciej i lepiej porozumieć.

– Dotychczas grał pan w klubach trzech krajów: Polski, Wielkiej Brytanii i teraz również Francji. Proszę dokonać porównania tych trzech lig.

– Każda jest inna, każda ma swój urok, każda ma swoje plusy i minusy. W lidze angielskiej jest dużo walki, ze

względu na to, że występuje tam sporo kanadyjskich graczy. Tutaj, w rozgrywkach francuskich po tych kilku sparingach można powiedzieć, że tempo jest wysokie, ale też jest to inny rodzaj hokeja, bardziej techniczny, polegający na wrzutkach, strzałach i walce. Gra jest również bardzo szybka, do czego trzeba się przyzwyczajać. Każda z lig ma jakieś lekkie różnice, ale nie są one na tyle duże, żeby mówić, że któraś jest lepsza czy gorsza.

– Jest szansa że wróci pan do polskiej ligi?

– Zawsze jest taka szansa, wszystko zależy od propozycji i od środków. Ciężko powiedzieć, jak to będzie wyglądało za jakiś

Niewykluczone, że wrócę kiedyś jeszcze do ligi angielskiej, bo mam tam dużo przyjaciół i czułem się tam nieźle. Wszystkie opcje są możliwe.

czas, zależy czy któryś z klubów w ogóle będzie mnie chciał. Niewykluczone, że wrócę kiedyś jeszcze do ligi angielskiej, bo mam tam dużo przyjaciół i czułem się tam nieźle. Wszystkie opcje są możliwe. Na razie jestem tutaj i chcę tu zrobić jak najlepsze wrażenie. A co będzie potem? Zobaczymy.

Rozmawiała:
Paulina Solarz



Newcastle Vipers pozostanie dla gdańszczanina miłym wspomnieniem

Jarosław Rzeszutko

Ur. 17 października 1986 r. w Gdańsku, reprezentant Polski, napastnik francuskiego Gothiques d’Amiens. Wcześniej występował m.in. w brytyjskim Newcastle Vipers oraz Stoczniovcu Gdańsk. Karierę zaczynał w SMS Sosnowiec.

sonda
PROGNOZY

DAMIAN SŁABOŃ, napastnik ComArch Cracovii – Kto zagra o mistrzostwo Ekstraligi? – Ciężko powiedzieć. W Ekstralidze jest pięć mocnych drużyn

– oprócz nas powalczą na pewno Tychy, Sanok, Oświęcim i Jastrzębie.

– **Czy zawężenie Ekstraligi do ośmiu zespołów przyczyni się do wzrostu poziomu sportowego?**

– Mijmy nadzieję, że tak. Eliminacja dwóch drużyn sprawia, że poziom jest bardziej wyrównany. Jak już powiedziałem, mamy pięć bardzo mocnych drużyn, ale Zagłębie, GKS Tychy i Podhale też będą robić wszystko, by rywalizować o jak najwyższą pozycję

– **Kto w tym roku zabłyśnie?**

– Liga pokaże...

not. g1

PLHK

Grają kobiety

W pierwszych meczach PLHK nie zawiodły najlepsze zespoły z poprzedniego sezonu. Wicemistrz UKH Białe Jastrzębie rozpoczął swe ligowe zmagania od miażdżącego zwycięstwa 16:1 nad toruńskimi Jaskółkami. W kolejnym meczu UKH musiał jednak uznać wyższość mistrzyni Polski. Polonia Bytom zwyciężyła u siebie z Białymi Jastrzębiami aż 9:0. Unia Oświęcim natomiast, jak dotąd wygrała wszystkie swoje mecze. UKHK pokonał GKS Tychy (8:2), Stoczniońca Gdańsk (5:1) oraz Jaskółki Toruń (8:1).

Redakcja: Dawid Góra (red. nacz.), Gabriela Łazarczyk, Paulina Solarz
Projekt graficzny: Ryszard Szokalski
Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam.
Adres do korespondencji: 32-020 Wieliczka, ul. Limanowskiego 7, tel. 12 431 00 03
wydawnictwo@kolorowe.com.pl

Rozgrywki amatorskie

Narodziny II Ligi Hokejowej

Już 22 października rusza Wielkopolska Liga Hokejowa, która od obecnego sezonu w dokumentach PZHL figuruje również jako II Liga Hokejowa. Jej zwycięzca będzie miał możliwość awansu na wyższy szczebel rozgrywek.

Awans jednak nie będzie przymusowy. Po zakończeniu sezonu, zwycięzca Wielkopolskiej Ligi Hokejowej otrzyma prawo rozegrania spotkania sparingowego z ostatnią drużyną I ligi. Mecz unaoczní różnicę poziomu zespołów i może okazać się decydujący w kwestii awansu.

– *Inne ligi amatorskie, na naszą propozycję uzyskania licencji i wprowadzenia ich zawodników w szeregi PZHL odpowiedziały negatywnie. Być może w przyszłości decyzja WLH pozwoli nabrać przekonania do naszego pomysłu również im* – zastanawia się **Patryk Rokicki**, główny specjalista ds. PR w Polskim Związku Hokeja na Lodzie.

W rozgrywkach II ligi weźmie udział osiem drużyn: HC Poznań, PTH Poznań, Dzikie Krokodyle Poz-

nań, Mamuty Poznań, WTH Września, Żółwie Piła, KH Wilki Kościan oraz WTH Wrocław. Mecze będą rozgrywane na Chwałce w Poznaniu oraz na lodowisku w Tamowie Podgórnym.

Jedną z nielicznych różnic między II ligą, a pozostałymi poziomami rozgrywek w Polsce będzie bardziej restrykcyjny sposób sędziowania w spotkaniach. Zawodnicy nie będą mogli grać ciałem.

Aby startować w II lidze każdy zespół musi uiścić opłatę w wysokości 200 zł. – *To jest symboliczna kwota. Podkreślam, że PZHL nie ma zamiaru nakładać dodatkowych opłat. Naszym celem jest pomoc tym klubom, a nie obciążanie ich obowiązkami finansowymi* – deklaruje **Patryk Rokicki**.

dg

sonda PROGNOZY



KAREL SUCHÁNEK, trener Aksam Unii Oświęcim

– **Kto zagra o mistrzostwo Ekstraligi?**

– Przed rozpoczęciem sezonu wiele drużyn zdecydowało się na pozyskanie kilku naprawdę dobrych zawodników. Przyuszczam, że właśnie te zespoły mogą przodować w Ekstralidze. Stawiam na Sanok, Tychy, Kraków i Jastrzębie.

– **Czy zawężenie Ekstraligi do 8 zespołów przyczyni się do wzrostu poziomu?**

– Okaze się podczas rozgrywek. Jednak mnie osobiście brakuje Gdańska i Krynicy. Osiem drużyn to trochę za mało, więc uważam, że zawężenie Ekstraligi nie było dobrym pomysłem.

– **Kto w tym roku zabłyśnie?**

– Jest wielu zawodników, którzy mogą zabłysnąć. Jeśli muszę wybrać konkretnego, stawiam na Davida Kostucha z Cracovii.

not. dg



SMS I Sosnowiec

I października ruszają rozgrywki hokejowej I ligi. Do zmagania o awans do Ekstraklasy startować będzie 6 zespołów: KS KTH Krynica, SMS I Sosnowiec, Polonia Bytom, HC GKS Katowice, Legia Warszawa i Orlik Opole. Jako faworyta rozgrywek wymienia się najczęściej katowicki GKS.

I liga

Katowiczanie idą na awans

Rok temu awans był bardzo blisko. Katowicka drużyna walczyła w marcu w barażach z KTH Krynica, jednak nie udało się jej wygrać żadnego meczu. **Dariusz Domogała**, wiceprezes ds. finansowych jasno zaznacza, jaki jest cel na przyszły sezon – *Wiem, że jesteśmy faworytem rozgrywek i wierzę, iż na końcu rzeczywiście będziemy zwycięzcą I ligi. Gdyby nam się udało już awansować do Ekstraklasy nie chcielibyśmy być drużyną słabeuszy, tylko powalczyć, sprawić niespodziankę. Teraz jednak przede wszystkim musimy zdobyć awans – nie tylko ten na papierze* – dodaje Domogała.

W czterech ostatnich sparingach GKS czterokrotnie wygrał, nie dając szans rywalom. Jeden mecz rozegrany został z Orikiem Opole (7:3) i trzy spotkania z Polonią Bytom (8:1, 9:1, 9:3). – *Sparingi pokazały potencjał, jaki posiadamy na dzisiaj. Mam nadzieję, że uda się to przełożyć na mecze ligowe* – powiedział Domogała.

Pomóc w realizacji planów mają też zmiany w kadrze. Do ze-

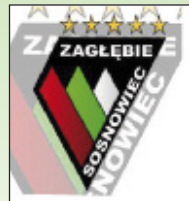
społu dołączyli: bramkarz **Piotr Jakubowski** oraz napastnicy **Tomasz Maćkowiak** i **Bartosz Matczak**. Dwaj pierwsi hokeiści w ubiegłym sezonie reprezentowali barwy GKS Tychy, z kolei ostatni z nich występował w Polonii Bytom. Do teamu dołączył także **Martin Voznik**, napastnik pochodzący z Czech, który znaczną część swojej kariery spędził w Polsce. Ponadto, nowymi zawodnikami są także: **Milan Furo**, napastnik, który do tej pory ma na koncie występy w kilku europejskich klubach. Poza tym, klub zasilą jeszcze: **Sebastian Stańczyk** (były bramkarz Unii Oświęcim) oraz obrońca **Krzysztof Śmiełowski**.

Przed startem I ligi jest wiele niewiadomych. Paradoksalnie, zagrożenie dla GKS może stanowić kompletnie przemeblowany zespół z Krynicy, którego działacze nie wyobrażają sobie wycofania z walki o szczyt tabeli. W założeniu o awans powalczą jeszcze przede wszystkim Polonia Bytom i Orlik Opole.

ps

Warto inwestować w Zagłębie!

Hokejowa drużyna Zagłębia Sosnowiec w latach 1978-1990 zdominowała rozgrywki krajowe zdobywając w tym czasie pięciokrotnie Mistrzostwo Polski, trzykrotnie zdobywając srebrne medale i dwukrotnie brązowe. Jako złoci medalisci mistrzostw Polski, hokeiści Zagłębia kilkakrotnie reprezentowali swój kraj w europejskich pucharach. Zagłębie Sosnowiec to solidna, rzetelna i zasłużona dla polskiego hokeja na lodzie marka.



Obecnie trwają intensywne prace mające na celu zbudowanie nowych i skutecznych w działaniu struktur organizacyjnych, których celem jest odbudowanie silnej pozycji Zagłębia Sosnowiec w Polskiej Lidze Hokeja.

Bez fachowego zarządzania oraz działania opartego na spójnej strategii nie ma możliwości zbudowania silnej drużyny. Nową jakość hokeja na lodzie klubu Zagłębie Sosnowiec cechować ma dobra organizacja, rzetelność, rozwój, transparentność, czyli wszystko to co wpływa

Konsumenci są już zmęczeni ciągłymi reklamami w telewizji, ulotkami rozdawanymi w sklepach, spotami radiowymi, produktami promocyjnymi, które nie porywają poziomem wykonania i treści.

na profesjonalizm. Z tych też względów z inicjatywy Prezydenta Miasta, Pana Kazimierza Górskiego, powołana została do życia Spółka Sportowa Zagłębie Sosnowiec SA. Zawiązanie Spółki ma na celu zapewnienie efektywnej i sprawnej organizacji sosnowieckich klubów sportowych oraz dbanie o prawidłowe i, zgodne z celem przeznaczenia, wykorzystanie dostępnych środków finansowych. Ideą przyświecającą tym działaniom jest próba zachęcenia młodzieży do uprawiania sportu, mieszkańców do aktywnej formy spędzania wolnego czasu a istniejące drużyny do walki o miejsca w tabelach i rozgrywkach.

Są to jednak działania wymagające dużego wysiłku, zarówno organizacyjnego jak i finansowego. Stworzenie silnego zaplecza trenerskiego, zadbanie o odpowiednio wyposażoną bazę treningową, jak również za-

Marketing przez sport jest tańszy i skuteczniejszy niż klasyczna promocja. Unikamy nachalnej reklamy i zwiększamy percepcję odbiorcy spotu reklamowego.

pewnienie nowoczesnego sprzętu. Wymaga to sporych inwestycji. Duże znaczenie w tym przedsięwzięciu mają zatem działania zmierzające do długoterminowej współpracy ze sponsorami, bez których rozpoczęta inicjatywa nie będzie mogła w pełni wykorzystać swojego potencjału.

- Zagłębie Sosnowiec to solidna, rzetelna i zasłużona dla polskiego hokeja na lodzie marka.
- 100% udziałowcem Spółki Akcyjnej jest gmina Sosnowiec.
- Proponujemy Państwu sponsoring hokejowej drużyny Zagłębie Sosnowiec, która podejmuje działania, aby stać się nową jakością polskiego hokeja na lodzie.

Sport to dziedzina rynku gospodarki, która rozwija się dynamicznie. Inwestowanie w sponsoring sportowy nie jest tradycyjną formą reklamy jak prasa, billboardy. To nowa forma o bardzo dużym potencjale.



Kontakt:

Marcin Fall, prezes

tel. 502 375 447

e-mail: marcin.fall@zaglebiesosnowiecspa.pl

– Przed otrzymaniem pracy w GKS Tychy miał pan tylko rok doświadczenia trenerskiego.

– To prawda, okres, w którym byłem szkoleniowcem GKS Katowice nie był długi. Chciałbym jednak zaznaczyć, że podczas mojej kariery zawodniczej miałem kontakty z wieloma trenerami najwyższej klasy. Od tych ludzi

szerokie doświadczenie nie może okazać się nieprzydatne.

– Przed rozpoczęciem pracy w Polsce musiał pan przejść proces aklimatyzacji. Przywykł pan już do naszych rodzimych standardów?

– Rok w Katowicach pomógł mi w szybkiej aklimatyzacji. Nie da się ukryć, że polski hokej nie jest

wszystko, ale najpierw powinno im się stworzyć do tego odpowiednie warunki.

– Co konkretnie ma pan na myśli?

– Nie chcę mówić o szczegółach. Takie nakreślenie tematu w zupełności wystarczy. Myślę jednak, że przy okazji tej rozmowy warto podkreślić jeszcze jeden

Potrzeba nowoczesnego punktu widzenia

– Hokeiści są od reprezentowania swojej drużyny, a nie rozwiązywania miliona innych spraw, które nie powinny ich dotyczyć – podkreśla JACEK PŁACHTA, trener GKS Tychy.

można czerpać garściami niezwykle przydatną wiedzę, którą teraz chcę wykorzystać w Tychach. Spotkałem się z różnymi systemami szkolenia i ustaleniami odnośnie taktyki przedmeczowej. Na pewno wielokrotnie będę z nich korzystał w tym sezonie.

– Czy kontakt z wysokiej klasy szkoleniowcami na zachodzie to jedyny plus pana długiej kariery w Niemczech, który można wykorzystać podczas szkolenia zawodników GKS?

– Dzięki temu, że sam byłem hokeistą, teraz mogę patrzeć na wiele spraw z dwóch perspektyw: zawodnika i trenera. To niezwykle cenna umiejętność. Potrafię przewidzieć wiele zachowań graczy, wiem jak reagować, kiedy zaistnieją jakiegoś problemy. Poza tym, z Niemiec wyniosłem też mnóstwo informacji także o samym organizowaniu drużyny. Tak

tak dobrze zorganizowany, jak niemiecki, więc na początku musiałem przystać na wiele kompromisów w organizacji zespołu. Jednak szybko dogadałem się z działaczami zarówno w Katowicach jak i Tychach.

– Jak duża jest przepaść między poziomem sportowym lig niemieckiej i polskiej?

– Niestety bardzo duża, nie ma co tego ukrywać. W Niemczech zawodnicy nie mają żadnych sztucznie zaistniałych problemów,

Dzięki temu, że sam byłem hokeistą, teraz mogę patrzeć na wiele spraw z dwóch perspektyw: zawodnika i trenera. To niezwykle cenna umiejętność.

poza jednym – jak zagrać w kolejnym spotkaniu. Przecież hokeiści są od reprezentowania swojej drużyny, a nie rozwiązywania miliona innych spraw, które nie powinny ich dotyczyć. Hokej to ich zawód. Mają dawać z siebie

problem, który dotyka polską ligę. Otóż, gra u nas zdecydowanie zbyt mało obcokrajowców, którzy mogliby być dobrymi wzorami dla naszych rodzimych młodych hokeistów. Polska liga jest zamknięta dla zawodników z zagranicznymi paszportami. W Niemczech było zupełnie inaczej i m.in. dlatego poziom gry na zachodzie jest zupełnie inny.

– Ale nie zaprzeczy pan, że ta tendencja uległa ostatnio zmianie. W lecie do Ekstraligi przy-

szło kilku wartościowych zawodników zza granicy, którzy według założenia mają podnieść poziom rozgrywek w Polsce. Podobnie jest w kadrze narodowej, której trener czeka obecnie na naturalizację kilku



hokeistów z polskimi korzeniami.

– Faktycznie, to dobry prognostyk na przyszłość. Warto zaznaczyć, że zawodnicy zza granicy przywożą do naszego kraju nie tylko dobry poziom gry, ale również kompletnie inną mentalność. Ponadto, im większa konkurencja czy to w lidze czy w kadrze, tym lepiej. Polsce potrzebny jest nowoczesny punkt widzenia.

– Na koniec proszę o zaprezentowanie pana planów na najbliższy sezon. GKS Tychy to jeden z faworytów Ekstraligi. Deklaruje pan walkę o tytuł mistrza Polski?

– Jest kilka drużyn, które na pewno będą starały się bardzo przeskadzać w naszych dążeniach. Staram się jednak nie

patrzeć tak daleko w przyszłość. Moim zdaniem lepiej koncentrować się na najbliższych spotkaniach. Musimy z meczu na mecz grać coraz lepiej. Mamy w zespole wielu znakomych i perspektywicznych zawodników, którzy mogą wiele osiągnąć w tym sezonie. Rozmawiał: **Dawid Góra**

Jacek Płachta – ur. 18 maja 1969 r. w Chorzowie, trener GKS Tychy, były hokeista, wielokrotny reprezentant Polski. Przez znaczną część swojej kariery występował w klubach niemieckich. W sezonie 1994/1995 został wicemistrzem Niemiec z zespołem EV Landshut. W latach 2005 i 2007 wybrany najlepszym napastnikiem Mistrzostw Świata Dywizji I gr. A.



– Jak Pan oceni okres przygotowawczy?

– Najpierw ciężko pracowaliśmy przez osiem tygodni w maju i czerwcu. Pracowaliśmy nad tzw. „podbudową” czyli siłą, szybkością, zwinnością i gibkością. Zajęcia miały miejsce na naszych obiektach: w siłowni i na boisku oraz w terenie. Jestem bardzo zadowolony z pracy, jaką wykonali zawodnicy. Chłopcy byli mniej zadowoleni (*śmiech*), bo jest to okres bardzo ciężkiej pracy. Po urlopach od razu weszliśmy na lód, co także jest bar-

dzo ważne. Do końca sierpnia dużo pracowaliśmy. Większość zajęć odbywała się na lodzie, a oprócz tego nieodzowna była siłownia oraz regeneracja i odnowa biologiczna.

– Czy nie zaniepokoiły Pana wyniki meczów towarzyskich?

– Nie przygotowaliśmy się specjalnie ani do sparingów, ani do turnieju w Sanoku. Zawodnicy byli bardzo zmęczeni w tym okresie i narzekali, że obciążenia były zbyt duże (*śmiech*), ale drużyna miała być przygotowana na początek ligi, czyli na 11 września, a nie na

połowę sierpnia. Zdążyliśmy odzyskać świeżość i radość z gry. Wyniki w grach kontrolnych nie są najważniejsze. Ja podczas tych spotkań patrzę na zawodników pod kątem jak potrafią pracować po dużym wysiłku, jak się wtedy zachowują, jak reagują na stres i zmęczenie. Wtedy wychodzi charakter zawodnika, gdy gra na gra-

niejsza liga, gdzie w walce o podium będzie się liczyć przynajmniej 5 drużyn. Dla kibiców dobrze, bo liga będzie bardziej wyrównana i będzie więcej atrakcyjnych meczów. Dla trenerów stanowi to większe wyzwanie, bo kilka drużyn wyraźnie się wzmocniło i grają bardzo dobrze taktycznie. O wynikach będzie decydowało przygotowanie fizyczne,

wierzę, że tak. Będziemy grać twardo i agresywnie. Preferuję prosty i efektywny hokej. Cracovia musi grać o mistrzostwo, więc cel jest jeden – finał play-off. W Pucharze Kontynentalnym spotykamy się z drużynami ze szkoły rosyjskiej, gdzie są dużo większe pieniądze i inne szkolenie. Jeśli chcemy osiągnąć korzystne wyniki to za-

Liga będzie mocniejsza

Rozmowa z trenerem Comarch Cracovii RUDOLFEM ROHÁČKIEM

nicy bólu. Patrzę jak realizują założenia i jakie błędy popełniają, gdy organizm jest bardzo zmęczony. Dla mnie to jest najważniejszy sprawdzian.

– Jak ocenia Pan nowych zawodników?

Za wcześniej jest na jakiegokolwiek indywidualne oceny. Teraz wszyscy bardzo ciężko pracują. Oczywiście jedni lepiej sobie radzą, inni gorzej. Niektórzy poznają dopiero nasz system gry, przechodzą jeszcze okres adaptacji. Każdy z nich musi zaakceptować metody treningowe oraz system gry, bo jeśli ktoś tego nie zrobi będzie musiał odejść.

– Jak Pan odbiera zmniejszenie ligi?

– Po kilku sezonach, gdy były 2-3 mocne drużyny, będzie to moc-

agresywność w grze i oczywiście indywidualne umiejętności zawodników.

– Jakie cele stawia Pan przed zespołem?

– Nasz zespół jest inny, a czy mocniejszy to czas pokaże. Ja

wodnicy muszą zagrać na 120% swoich umiejętności. Mecze te są dla nas świetnym sprawdzianem i możliwością zdobycia nowych doświadczeń. Jedziemy tam jednak także po dobre rezultaty.

Rozmawiał: **Robert Halastra**

Rudolf Roháček

Ur. 25 marca 1963 w Ostrawie, były hokeista, trener drużyny Cracovii, były selekcjoner reprezentacji Polski.

W czasie kariery sportowej występował w Karwinie, HC Oceláři Trzyńiec oraz w HC Havířov.

Ukończył studia na Uniwersytecie Karola w Pradze (specjalność hokejowa).

W przeszłości trenował Karwinę, Porubę Ostrawa, KTH Krynica, Polonię Bytom, GKS Tychy, Sarezę Ostrawa i ponownie KTH. 10 listopada 2004 roku został trenerem Cracovii. Od sierpnia 2005 do września 2008 był selekcjonerem reprezentacji Polski. 11 lutego 2011 przedłużył umowę z krakowskim klubem. Nowy kontrakt obowiązuje go do końca sezonu 2013/14.

PZHL



Drodzy Kibice Hokejowi,



W imieniu Zarządu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie witam Was serdecznie w nowym sezonie 2011/12. Wierzę, że będzie on udany dla polskiego hokeja zarówno pod względem ligowym jak i reprezentacyjnym. Polska Liga Hokejowa zmniejszyła się do ośmiu drużyn. Oczekujemy, że dzięki temu poziom ligi wzrośnie, a rywalizacja między poszczególnymi drużynami będzie bardzo zacięta, prowadzona w duchu fair-play. Miałem przyjemność oglądać mecz inauguracyjnej kolejki GKS Tychy – Comarch Cracovia, który pozwala z optymizmem patrzeć na dopiero co rozpoczęty sezon.

Już teraz zapraszam Was na listopadowy turniej Euro Ice Hockey Challenge w Sanoku oraz kwietniowe Mistrzostwa Świata Dywizji IB w Krynicy-Zdroju, gdzie nasza reprezentacja walczyć będzie o powrót na drugi poziom światowego hokeja. Wasz żywiołowy doping na pewno pomoże „biało-czerwonym” osiągnąć dobry wynik pod Górą Parkową. Warto pamiętać, że to nie jedyne MŚ w tym sezonie organizowane przez Polskę. W grudniu, w Tychach, czekają nas jeszcze Mistrzostwa Świata Dywizji IB do lat 20. Młodszy reprezentanci (U18) walczyć będą w kwietniu na Węgrzech, a nasze Panie w marcu 2012 r. polecą w egzotyczną podróż na MŚ Dywizji IIB do Korei Południowej. Wszystkim reprezentacjom i ich sztabom szkoleniowym życzę jak najlepiej przepracowanego okresu przygotowawczego, aby w głównych imprezach sezonu osiągnąć wyniki satysfakcjonujące środowisko hokejowe.

Do zobaczenia na lodowiskach
dr Zdzisław Ingielewicz, Prezes PZHL

Nowy sezon, nowe możliwości

Wraz z nowym sezonem rozgrywkowym zaczynamy nowy etap współpracy z TVP Sport. Oczywiście mecze były obecne od dłuższego czasu na antenie TVP Sport, ale wielu z nas zadawało sobie pytanie: dlaczego należała uwaga przywiązuje się tylko do fazy play-off, co powodowało, że hokej ligowy istniał w powszechnej świadomości jako dyscyplina lutowo – marcowa.

Kolejne pytania dotyczące telewizyjnej obecności hokeja dotyczyły stosunkowo małej ilości transmisji z sezonu zasadniczego i skromnych działań promocyjnych nadawcy trafiających li tylko do najbardziej zagorzałych fanów tej dyscypliny, co miało bezpośredni wpływ na oglądalność. Owszem, elitarność zawsze była w cenie, ale w wymiarze medialnym przerażała się w niszowość, która chłuby hokejowi nie przynosiła.

Dlatego też PZHL zmienił filozofię procesu wyłaniania nowego nadawcy telewizyjnego. Dotychczasowy model przyznawania głównemu nadawcy uprawnień (z których TVP Sport korzystał lub nie), przekształcił się w nałożenie na TVP Sport obowiązku transmisji określonej liczby spotkań w sezonie. Dodatkowo konieczne stało się wyzolenie większej aktywności ze strony TVP Sport dla promocji nadawanych spotkań hokejowych, a także umasowienie przekazu poprzez dotarcie

do nowych widzów za pośrednictwem Internetu czy też innych stacji TV.

Podczas długich rozmów nad kształtem nowej umowy z TVP udało się wypracować rozsądny kompromis pomiędzy przyznaniem stacji telewizyjnej wyłącznych praw do emitowania spotkań Polskiej Ligi Hokejowej, a szerszym niż dotychczas rozpowszechnianiem widowisk hokejowych. Udało się to zrealizować na kilku płaszczyznach. Po pierwsze mecze PLH, które nie będą transmitowane przez TVP Sport będą mogły być pokazywane przez stacje telewizyjne nadające w ciągle rozwijającym się i posiadającym niemal nieograniczony zasięg Internecie. Po drugie każda zainteresowana stacja „naziemna” będzie miała możliwość emisji skrótów spotkań we własnych serwisach informacyjnych.

I właśnie te elementy: Internet oraz możliwość emisji newsów przez inne stacje stanowią przełamanie dotychczasowego monopolu transmisyjnego głównego nadawcy. Zaryzykuję nawet stwierdzenie, że polski hokej nie miał do tej pory takiej przestrzeni telewizyjnej i narzędzi do poszerzania zasięgu zainteresowania tą dyscypliną sportu, a obecność na ekranach telewizyjnych oraz monitorach komputerowych zdecydowanej większości spotkań ligowych z całą pewnością wpłynie na popularyzację tej dyscypliny.

Rafał Wysocki, Wiceprezes PZHL

Kibice zawsze najważniejsi



Polski hokej wkracza w nowy sezon z pierwszym numerem „Świata Hokeja”! Bardzo się z tego cieszę, bo był to jeden z priorytetów, nad którym pracowaliśmy w przebiegu międzysezonowej. Po raz wtóry PZHL i polskie kluby udowodniły, że wspólne działania mają sens i przynoszą naszej dyscyplinie wymierne korzyści. Kolejną, niezmiernie ważną kwestią była umowa na transmisje spotkań Polskiej Ligi Hokejowej i reprezentacji Polski. Dążymy do tego, aby polscy kibice mieli dostęp do wszystkich meczów PLH i od nowego sezonu w telewizjach internetowych emitowane są spotkania z niemal wszystkich lodowisk PLH.

Trzeba pamiętać o starej prawdzie, że w sporcie najważniejsi są kibice. To oni nadają sens naszej codziennej pracy. Właśnie dlatego zależy nam aby z roku na rok przybywało fanów hokeja. Wasze głosy i sugestie są dla nas bardzo ważne i jeśli chcecie się nimi podzielić, to zachęcam do wysyłania maili na adres p.rokicki@pzh.org.pl

lub pisanie komentarzy w Strefie Polskiego Hokeja na Facebooku. Zbudowany byłem dopingiem i pełnymi trybunami na obu meczach Polska-Francja w Oświęcimiu i Jastrzębiu. Oceny pierwszych kolejek PLH w konkursie „Kulturalna widowia” także pokazują, że polscy kibice hokejowi potrafią stworzyć świetne i kulturalne widowiska. Tak trzymać!

Patryk Rokicki
Rzecznik Prasowy PZHL



KLUB HOKEJOWY

CIARKO PBS BANK SANOK





Fot. Tomasz Sowa

Górny rząd od lewej: Andrzej Sudol - masażysta, Krzysztof Zapala, Paweł Dronia, Pavel Mojžiš, Dariusz Gruszka, Mateusz Wilusz, Marcin Biały, Marek Strzyżowski, Martin Vozdecký

Środkowy rząd: Krystian Dziubiński, Ivo Kotaška, Dawid Maciejewski, Marcin Kolasz, Paweł Skrzypkowski, Łukasz Bulanowski, Tomasz Malasiński, Zoltan Kubat, Wojciech Milan, Roman Guričan

Siedzą: Bartosz Maza, Josef Vitek, Michał Radwański, I trener Milan Jančuška, Przemysław Odrobny, II trener Marek Ziętara, Bogusław Rapala, Maciej Mermer, Daniel Kachniarz

Prezes Zarządu: Piotr Krysiak Kierownik drużyny - Jerzy Hućko Lekarz - Marek Wojnarowski Rzecznik prasowy - Wojciech Pajestka



ciarko[®]

COOKER HOODS / OKAPY KUCHENNE



PBS Bank

Podkarpacki Bank Spółdzielczy



Sandeco





W górnym rzędzie od lewej: Marek Modrzejewski, Patryk Noworyta, Tomasz Połączarz, Piotr Cinalski, Peter Tabaček, Petr Valušiák, Robert Krajci i Radek Prochazka. **W środkowym rzędzie od lewej:** Wojciech Wojtarowicz, Wojciech Stachura, Jerzy Gabryś, Miroslav Zatko, Szymon Urbańczyk, Adrian Kowalówka, Mikołaj Łopuski, Damian Piotrowicz i Mirosław Zając (trener odnowy biologicznej i kierownik drużyny). **W dolnym rzędzie od lewej:** Sebastian Kowalówka, Lukaš Říha, Mariusz Jakubik, Krzysztof Zborowski, Karel Suchanek (trener), Jarosław Kłys (kapitan drużyny), Sławomir Wieloch (drugi trener), Przemysław Witek, Marcin Jaros, Grzegorz Piekarski i Jakub Radwan.

witoldsaternus.pl

Aksam Unia Oświęcim: zwyciężaj z nami!

Powalczą o puchar prezesa SMS

W dniach od 3 do 4 października odbędzie się Międzynarodowy Turniej Piłkarski z okazji 15-lecia Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Zawodnicy z rocznika '94 zagrają o puchar **Mirosława Gilarskiego**, dyrektora placówki.

Przedsięwzięcie otwiera rok jubileuszowy SMS, w którego komitecie honorowym znaleźli się: prof. Janusz Filipiak, prezes MKS Cracovia S.S.A., prof. Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa, Marek Sowa, marszałek województwa małopolskiego, prof. dr hab. Andrzej Klimek, rektor krakowskiego AWF.

Patronat medialny nad imprezą objęli: Dziennik Polski, Radio ESKA, Terazpasy.pl, Twój-sport.pl, Sportowetempo.pl, Rekomendowane-firmy.pl oraz www.krakow.pl.

Mecze rozegrane będą na ul. Szablowskiego 1 w Krakowie.

PROGRAM TURNIEJU

MECZE ELIMINACYJNE - 3.10.2010

9.00 – 9.35 MŠK ŽILINA – MKS CRACOVIA
9.45 – 10.20 SMS KRAKÓW – POLONIA CHMIELNICKI
9.40 – 10.20 WISŁA KRAKÓW – POGON LWÓW
11.15 – 11.55 MFK KOŠICE - Liège SCHOOL
12.05 – 12.15 OTWARCIE TURNIEJU
12.15 – 12.40 MŠK ŽILINA – WISŁA KRAKÓW FA: SMS
12.50 – 13.25 SMS KRAKÓW - MFK KOŠICE
13.35 – 14.10 MKS CRACOVIA – POGON LWÓW
14.20 – 14.55 POLONIA CHMIELNICKI – Liège SCHOOL
15.05 – 15.40 MŠK ŽILINA - POGON LWÓW
15.50 – 16.25 SMS KRAKÓW – Liège SCHOOL
16.35 – 17.10 MKS CRACOVIA - WISŁA KRAKÓW
17.20 – 17.55 POLONIA CHMIELNICKI - MFK KOŠICE

MECZE FINAŁOWE - 4.10.2010

9.00 – 10.00 VII – VIII miejsce
10.10 – 11.10 V – VI miejsce
11.20 – 12.20 III – IV miejsce
12.30 – 13.30 I – II miejsce

14.00 ZAKOŃCZENIE TURNIEJU

Szkoła Mistrzostwa Sportowego

Szkoła Mistrzostwa Sportowego im. Józefa Kaluży i Henryka Reymana działa od 1996 roku i opiera się na ponad 100-letniej tradycji krakowskich klubów piłkarskich. **Organem założycielskim i prowadzącym jest MKS Cracovia S.S.A.**

Patronami Szkoły są dwaj znakomici piłkarze **Józef Kaluża** i **Henryk Reyman**, którzy choć ostro rywalizowali na murawie, to poza boiskiem zawsze potrafili podać sobie ręce. Ich postawa na boisku piłkarskim oraz w życiu codziennym są wzorem do naśladowania dla naszych podopiecznych. Uczniami szkoły są zawodnicy krakowskich oraz małopolskich klubów m.in: MKS Cracovia S.S.A, Wisła Kraków S.A. i wielu innych drużyn ligowych. Szkoła Mistrzostwa Sportowego to nie tylko placówka, w której szkoli się piłkarzy. Jest to przede wszystkim szkoła, która wychowuje młodych ludzi. SMS propaguje zdrową rywalizację sportową oraz realizuje program wychowawczo patriotyczny.

Placówka może się poszczycić szeregiem absolwentów, znanych nie tylko z występów ligowych, ale także z gry w barwach narodowych. Wśród wychowanków SMS-u znaleźli się między innymi: **Jakub Błaszczykowski, Mateusz Klich, Paweł i Piotr Brożkowie, Bartłomiej Dudzic, Adam Kokoszka, Marcin Juszczyk, Grzegorz Pasiut, Grzegorz Baran.**

Drużyny biorące udział w turnieju:

GRUPA A



SMS KRAKÓW (Polska)



MFK KOŠICE (Słowacja)



LIÈGE SCHOOL (Belgia)



POLONIA CHMIELNICKI (Ukraina)

GRUPA B



MŠK ŽILINA (Słowacja)



WISŁA KRAKÓW (Polska)



MKS CRACOVIA (Polska)



LKS "POGON" LWÓW (Ukraina)





OD LEWEJ GÓRA: Maciej Urbanowicz, Mateusz Bryk, Bartosz Dąbkowski, Patryk Kogut, Kamil Górny, Jacek Bąk, Filip Drzewiecki, Martin Ivicic, Arkadiusz Kąkol, Sebastian Owczarek.

OD LEWEJ ŚRODEK: Stanisław Pastryk (kierownik techniczny), Mateusz Strużyk, Mateusz Rompkowski, Petr Lipina, Tomasz Pastryk, Richard Kral, Szymon Marzec, Richard Bordowski, Tomasz Kulas, Michał Szczurek, Adam Dziurski (fizykoterapeuta)

OD LEWEJ DÓŁ: Kamil Kosowski, Adrian Labryga, Jacek Chrabański (II trener), Mateusz Danieluk, Jerzy Błaszczak (kierownik), Błażej Salamon, Jiri Reznar (I trener), Marcin Słodczyk, Kamil Feć

JKH JASTRZĘBIE ZAPRASZA NA MECZE!



Reprezentacja Polski 2011

Najbliższe mecze reprezentacji Polski: Turniej EIHC w Sanoku

11.11.11 godz. 16.00: Polska – Rumunia

12.11.11 godz. 20.00: Polska – Holandia

13.11.11 godz. 18.00: Polska – Chorwacja

Transmisje wszystkich spotkań w TVP Sport oraz na sport.tvp.pl

Górny rząd od lewej: Krystian Dziubiński, Maciej Urbanowicz, Patryk Wajda, Rafał Dutka, Michał Kotlorz, Jarosław Rzeszutko, Miroslav Zatko, Paweł Dronia, Filip Drzewiecki, Damian Słaboń, Tomasz Kozłowski, Krzysztof Zapła. **Środkowy rząd od lewej:** Piotr Jarząbek (masażysta), Damian Kapica, Marcin Kulusz, Bartosz Dąbkowski, Aron Chmielewski, Grzegorz Pasiut, Leszek Laszkiewicz, Jarosław Kłys, Mikołaj Łopuski, Paweł Skrzypkowski, Andrzej Zabawa (kierownik drużyny), Krzysztof Ritszel (masażysta). **Dolny rząd od lewej:** Kamil Kosowski, Mateusz Danieluk, Mateusz Bryk, Adam Bagiński, Andrzej Słowakiewicz, Jaroslav Lehocky (asystenci trenera), Rafał Radziszewski, Wiktor Pysz (selekcjoner), Patryk Noworyta, Jakub Witecki, Adrian Labryga, Przemysław Odrobny

Kibicuj Naszym!